

„Komora gazowa” w Auschwitz I

28 stycznia 2015

Od roku 1948, roku założenia przez polskie władze komunistyczne Państwowego Muzeum w Oświęcimiu, miliony turystów, 500 tys. rocznie na początku lat 1990., odwiedza obiekt krematorium na terenie obozu głównego (Auschwitz I), tam gdzie znajduje się „komora gazowa”.

Przewodnicy muzeum pokazują tę konstrukcję krematorium (Krema) i jej „komorę gazową”, twierdząc że jest autentyczne, ale co bardziej sceptyczni goście, którzy zadają impertynenckie pytania otrzymują w końcu odpowiedź, przynajmniej od czasu moich własnych wizyt z 1975 i 1976 roku, że jest to w rzeczywistości „rekonstrukcja”, a potem nadal informuje się tych niedowiarków, że jest to identyczna replika oryginału.

W latach 1941-1942, Krema było bardzo zwyczajnym urządzeniem krematoryjnym, w szczególności zaś pełniło rolę kostnicy do czasowego magazynowania zwłok oraz bloku kremacji ciał wyposażonego w 6 pieców. W latach 1943-1944, te 6 pieców zostało usuniętych wraz z kostnicą, a całość wraz z tymi częściami budynku została przekształcona w schron przeciwbombowy wyposażony w salę operacyjną służącą dla opodał położonego szpitala SS.

Dokonałem tych odkryć w latach 1975-1976, a ich wyniki opublikowałem między 1978 a 1980 r.

ERIC CONAN

15 lat później, dziennikarz i historyk Eric Conan, chociaż mający dość wrogi stosunek do rewizjonizmu, opublikował w styczniowych wydaniach (nr 19-25 z 1995 r.) wysokonakładowej gazety francuskiej „L'Express” długi esej zatytułowany: „Auschwitz: pamięć zła” („Auschwitz: la mémoire du mal”), w jakim zdemaskował fałszerstwa na temat krematorium i „komory gazowej”.

Co do tej kwestii, oto poniżej wyniki jego odkryć (str. 68), do których odnoszę się kładąc nacisk na niektóre słowa:

„Gdy w 1948 stworzone zostało Muzeum, Krematorium zostało zrekonstruowane (reconstitué) do przypuszczalnego stanu pierwotnego. Wszystko w nim to fałsz (Tout y est faux): wymiary komory, umieszczenie drzwi, otwory na wsypywanie cyklonu B, piece (przebudowane wg wspomnień części ocalałych), wysokość komina. Pod koniec lat 1970., Robert Faurisson wykorzystał te fałszerstwa w swej analizie w jeszcze lepszy sposób, po czym urzędnicy Muzeum uczynili wszystko, aby udaremnić przyznanie się do faktów.”

Conan rozpytywał urzędnika Muzeum w sprawie, jaką nazywa „nadinterpretacją” oraz na temat tego, co Théo Klein, były przewodniczący CRIF, „rady przedstawicieli organizacji żydowskich Francji” nazywa „sztuczką”. Conan pisze (str. 68):

„Krystyna Oleksy, okna jej dyrektorskiego gabinetu zajmującego były obiekt szpitala SS, wychodzą wprost na obiekt Krematorium I, nie powstrzymuje się (przed powiedzeniem prawdy na temat „komory gazowej”): „Na razie mamy zamiar zostawić to w obecnym stanie i nie dawać żadnych szczegółowych wyjaśnień dla odwiedzających. To zbyt skomplikowane. Zobaczymy, co będzie później”.”

Wypowiedź tej osoby znaczy tyle, co powiedzenie: „Kłamaliśmy. Kłamiemy. Będziemy nadal kłamać... a potem się zobaczy”.

DEBÓRAH DWORK I ROBERT-JAN VAN PELT

W 1996 r. wydawnictwo W.W. Norton (Nowy Jork) opublikowało 443-stronicową pracę historyczną na temat Oświęcimia, od roku założenia miasta aż do chwili obecnej. Auschwitz: 1270 to the Present została napisana przez dwoje historyków żydowskiego pochodzenia, Amerykankę Debórah Dwork i Kanadyjczyka Roberta-Jana van Pelta. Piszą oni, że władze Muzeum Państwowego w Oświęcimiu dokonały wielu zmian, przekształceń i fałsyfikacji na terenie obozu Auschwitz I w odniesieniu zarówno do obiektu,

gdzie przyjmowanego i rejestrowano więźniów, jak też budynku krematorium I i znajdującej się tam „komory gazowej”. Autorzy używają następujących określeń: „powojenne zamroczenie”, „dodatki”, „usunięcia”, „likwidacje”, „rekonstrukcje”, „wielka powojenna rekonstrukcja” (str. 363), „przebudowany”, „przywłaszczenie”, „poddany odbudowie” (str. 364), „sfalszowany” (str. 367) oraz „proceder fałszowania” (str. 369).

Na temat „komory gazowej” piszą (str. 364): „[po wojnie] zostały zainstalowane cztery odlane w metalu otwory w dachu, przez które jakoby wlewano cyklon B do komory gazowej znajdującej się poniżej”.

Jak piszą dalej (str. 364), nie ma żadnego oznakowania albo tablicy, jaka ma zwrócić uwagę odwiedzających na dokonane zmiany, a o nich „przewodnicy milczą (...) gdy oprowadzają gości po tym obiekcie, jaki przez turystę jest uważany za miejsce, gdzie to się stało”.

APEL DO UNESCO

Cały kompleks Auschwitz jest zarejestrowany jako obiekt światowego dziedzictwa przez UNESCO. Część krajów islamskich, gdzie doszło do bardzo poważnego oburzenia i protestów w związku z lutym (1998) skazaniem przez sąd w Paryżu francuskiego naukowca, Rogera Garaudy, za kwestionowanie istnienia „komór gazowych”, wniosło do UNESCO petycję dotyczącą symbolicznej „komory gazowej” w Auschwitz.

Domagają się one przeprowadzenia bezstronnego badania z dziedziny kryminalistyki pozostałości „komory gazowej” na terenie Auschwitz-Birkenau w budynku Krema II. Dach z otworami rzekomej „komory gazowej” do masowej eksterminacji najwyraźniej nigdy nie miał żadnego z 4 specjalnych otworów (25 x 25 cm), poprzez które, jak nam się wmawia, wsypywano granulát cyklonu B.

To mógłby być dobry przyczynek do badań, jak w ogóle można

było przeprowadzać rzekome operacje gazowania w Birkenau, samym jądrze czegoś nazywanego „holocaustem”?

Autorstwo: prof. Robert Faurisson

Tłumaczenie: Pluszowy Miś

Źródło oryginalne: historiography-project.com

Źródło polskie: [Wolna Polska](http://WolnaPolska)

INFORMACJA „WOLNYCH MEDIÓW”

Celem powyższej publikacji nie jest propagowanie tzw. „kłamstwa oświęcimskiego” czy negacja zbrodni III Rzeszy, lecz nawoływanie do podjęcia obiektywnych badań ws. ustalenia prawdy historycznej dotyczącej niemieckich obozów koncentracyjnych w Polsce. Wątpliwości powinny zostać wyjaśnione raz na zawsze przez wykwalifikowany zespół badaczy-historyków a nie cenzurowane i kryminalizowane w imię poprawności politycznej lub interesów jakiegokolwiek nacji czy grupy nacisku.